

SCENARIUSZ wycieczki - Ostrów Tumski, Wrocław

Czas trwania – 2-3 godz.

Ostrów Tumski – to najstarsza część Wrocławia. Od IX wieku w miejscu tym istniała osada /pierwotnie wyspiarska/, która z czasem uległa rozbudowie, na część główną – tj. gród książęcy oraz na część rzemieślniczo- handlową, w obrębie podgrodzia. Początkowo, zamek książęcy był drewniany, a następnie murowany.

Ważnym momentem w historii Ostrowa Tumskiego było utworzenie w 1000 r. biskupstwa wrocławskiego, a w konsekwencji wzniesienie okazałej katedry p.w. Św. Jana Chrzciciela oraz dworu biskupiego. Pod koniec XIII w., po przeniesieniu siedziby książęcej na lewy brzeg Odry, na wyspie zaczęto wznosić kolejne obiekty sakralne i domy kanoników. Ostrów Tumski stał się też na kilkadziesiąt lat – ośrodkiem władzy biskupiej /przy czym, ośrodkiem macierzystym była archidiecezja gnieźnieńska/. Niestety, w 1732 r. nastąpiło oderwanie diecezji od Polski...

/linki do filmów edukacyjnych n.t. Ostrowa Tumskiego...../

Poniżej, zamieszczono wybrane propozycje obiektów do zwiedzenia :

Most Tumski /Katedralny/ : Niemal od początku istnienia wrocławskiego grodu, most ten łączył Ostrów Tumski z Wyspą Piaskową. Pierwsza wzmianka o drewnianym moście pochodzi z XII wieku / ; częściowo murowany - od XV wieku. W 1850 r. most posiadał oryginalną konstrukcję trapezowo- wieszarową, ze stałym drewnianym pomostem. Zachowany do dziś Most Tumski pochodzi z 1889 r. – jest dwuprzęsłowy, stalowy, nitowany, o konstrukcji kratownicowej systemu Gerbera /długość 52 m.; rozpiętość przęsła 25-26 m./

Pod koniec XIX wieku Most Tumski został wzbogacony /od str. Wyspy Piaskowej/o dwie piaskowcowe rzeźby przedstawiające Św. Jadwigę i Św. Jana Chrzciciela, autorstwa Gustava Gruenberga.

Most Tumski, zw. Mostem Zakochanych stał się ulubionym miejscem spotkań par, których łączy uczucie, stając się swoistym symbolem wyznawanych uczuć /zwyczaj przypinania klódek z imionami zakochanych /; ostatnio zakazano tych praktyk, ze wzgl. technicznych/.

Kościół p.w. Św. Marcina /w zachodniej części Ostrowa Tumskiego/ :

Ten stary, gotycki kościółek w czasach średniowiecza pełnił funkcję kaplicy piastowskiego zamku i do dziś stanowi jedyną ocalałą część książęcej rezydencji. Zbudowany został w latach 1284-1287, jako obiekt murowany z kamienia i cegły. Co ważne, w okresie międzywojennym kościół służył jako świątynia wrocławskiej Polonii, pełniąc też rolę miejsca spotkań członków Związku Polaków w Niemczech – spod Znak Rodła. Na elewacji kościoła znajduje się tablica poświęcona „Pięciu Prawdom Polaka”. Po II wojnie światowej kościół został odbudowany, w stylistycznym nawiązaniu do jego piastowskich korzeni. Wewnątrz znajduje się gotyckie sakramentarium, rzeźby św. Marcina i Madonny z Dzieciątkiem, z XV wieku.

Terminy zwiedzania : niedziele, w godz.9.00 – 10.00 oraz po mszy do godz. 13.00.

Pomnik papieża Jana XXIII /na zachód od kościoła Św. Marcina/ :

Ten potężny, granitowy pomnik odsłonięty został 05.06.1968 r., a jego autorką była Ludwika Nitschowa. Pomnik stworzony został na pamiątkę decyzji papieża Jana XXIII, dotyczącej podporządkowania Diecezji wrocławskiej - Archidiecezji Gnieźnieńskiej. W politycznej praktyce oznaczało to formalne uznanie przez Watykan, polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Pomnik przedstawia papieża Jana XXIII, który w geście błogosławieństwa wznosi swoją rękę. Na cokole widnieje tytuł encykliki papieża „ Pacem in terris” /”Pokój na ziemi”/.

Kościół p.w. Św. Krzyża i Św. Bartłomieja /w centrum Ostrowa Tumskiego/ :

Ten halowy, gotycki kościół posiada bardzo nietypowy dwukondygnacyjny układ wnętrza. Składa się z dolnego kościoła p.w. Św. Bartłomieja i górnego, właściwego, p.w. Św. Krzyża. Fundatorem kościoła był książę śląski Henryk Prawy. Kościół powstał jako dar wotywny na zakończenie długotrwałego sporu z biskupem wrocławskim Tomaszem II Śląskim. Nie dożywszy ukończenia budowy, fundator zmarł i spoczął w częściowo wzniesionym prezbiterium. W 1. poł. XIV wieku, za panowania biskupa Nankiera, to rodowe mauzoleum zostało podniesione do rangi kolegiaty. Z powstaniem drugiego, górnego kościoła p.w. Św. Krzyża wiąże się kilka legend...

Jedna z legend opowiada o tym, że w trakcie średniowiecznej przebudowy, znaleziono w ziemi korzeń o niezwykłym kształcie, przypominającym dwie postacie zatopione w modlitwie u stóp

ukrzyżowanego Chrystusa. Biskup Nankier uznał to za cudowny znak i nakazał, aby do świątyni p.w. Św. Bartłomieja dobudować powyżej drugi kościół p.w. Św. Krzyża.

Warto wspomnieć, że w 1503 r. kanonikiem kapituły wrocławskiej i scholastykiem kościoła p.w. Św. Krzyża był najsłynniejszy polski astronom – Mikołaj Kopernik. Różne były koleje losu tego niezwykłego obiektu. Po II wojnie światowej przywrócono mu dawną świetność, w górnej kondygnacji wprowadzając, po raz pierwszy w Europie Środkowej – czterorombowe sklepienia gwiaździste, a w nawach bocznych sklepienia trzydzielne. Wewnątrz, w prezbiterium znajdują się renesansowe nagrobki i barokowe epitafia biskupów i kanoników.

Zwiedzanie : niedziele i święta : w godz. 9.30 i 11.00, z wyjątkiem ferii i wakacji.

Pomnik Św. Jana Nepomucena /plac, nieopodal Mostu Tumskiego/

Pomnik Św. Jana Nepomucena został stworzony w 1732 r., przez Jana Jerzego Urbańskiego, a także J.A. Siegwitza i J.A. Karingera. Płaskorzeźby na cokole przedstawiają sceny z życia czeskiego męczennika /zm. 1393 r./

Wg. legendy Jana Nepomucena na śmierć skazał król Czech, który podejrzewając swoją żonę o niewierność próbował wymóc na duchownym ujawnienia treści jej spowiedzi. Po odmowie, Jan Nepomucen został poddany torturom, a następnie wrzucony do rzeki Wełtawy. Ponoć w miejscu jego męczeńskiej śmierci pojawił się na wodzie krąg pięciu gwiazdek. W późniejszych czasach przedstawieniom świętego niezmiennie towarzyszyła aureola z gwiazdami.

Pomnik Jana Nepomucena podkreślał religijny i katolicki charakter wyspy tumskiej oraz wagę i ważność świętości spowiedzi /w kontraście do postawy protestantów, którzy zrezygnowali ze spowiedzi św./.

Katedra p.w. Św. Jana Chrzciciela : Kościół ten uznany został za jeden z najcenniejszych zabytków architektury i sztuki sakralnej Wrocławia. Powstanie katedry wiąże się z rokiem 1000, tj. Zjazdem gnieźnieńskim oraz ustanowieniem biskupstwa we Wrocławiu. W 2. poł. XII wieku powstała pierwsza katedra romańska /po niej przetrwały nikłe ślady/. Z kolejnej, XIII- wiecznej katedry przetrwały niższe partie murów w prezbiterium. Korpus główny /z gotycką zakrytą i kaplicą Mariacką/ powstał w XIV w., za czasów biskupów : Nankiera i Przeclawa z Pogorzeli. W czasie II wojnie światowej katedra uległa zniszczeniom w 70 %. Obecna katedra jest ceglana, trójnawową bazyliką. Wewnątrz kościoła znajduje się 20- cia kaplic, w których znajdują się wybitne dzieła rzymskich, wiedeńskich, i czeskich twórców. Kaplice godne szczególnej uwagi, to : barokowa kaplica Św. Elżbiety i Bożego Ciała /Elektorska/ oraz

gotycka kaplica Mariacka. W prezbiterium katedry, zwraca uwagę późnogotycki tryptyk „Zaśnięcie Najświętszej Maryi Panny” oraz figura Madonny i rzeźby Św. Jadwigi, Św. Krzysztofa i Św. Jana Chrzciciela. Na uwagę zasługują również nagrobki i epitafia z XIV-XVIII w., w tym upamiętniające biskupów Przeclawa i Rotha. Wspomnieć warto też o dwóch, współcześnie odbudowanych, strzelistych wieżach/ wys. 91 m./

Z tym wspinałym obiektem sakralnym wiąże się pewna legenda, dot. istnienia wylotu /zagłębienia/, na dużej wysokości, w murze południowej wieży katedry, z dostrzegalnym obliczem kamiennej twarzy...

Wg legendy to „kamienne oblicze” należało niegdyś do pewnego czeladnika bogatego złotnika. Czeladnik zakochał się w córce swojego pracodawcy i pragnął ją poślubić. Ponieważ ojciec dziewczyny nie chciał nawet słyszeć o tym, czeladnik postanowił zdobyć odpowiedni majątek, żeby zaimponować swojemu chlebodawcy. Wyjechał, trudniąc się rozbójnictwem, a po pewnym czasie powrócił ze sporym majątkiem i ponownie poprosił złotnika o rękę jego córki. Kiedy ojciec wybranki, wśród prezentowanych bogactw rozpoznał pierścień, który należał do jego przyjaciela, niedawno obrabowanego i zamordowanego- wpadł w szal, ostatecznie wypędzając amanta córki ze swojego domu. Zrozpaczony czeladnik, w akcie zemsty, podpalił dom złotnika. A ponieważ zapragnął dobrze widzieć ten pożar, pobiegł do katedry i wyrzwał przez położone wysoko okno. I nagle poczuł, że okno / w akcie wymierzenia kary/ zaczęło zaciskać się wokół jego szyi, a jego głowa utkwiała w kamiennym murze, zastygając na zawsze, w z twarzą wykrzywioną bólem.

Zwiedzanie : sugerowane pory letnie; nie należy zwiedzać w czasie mszy świętych odprawianych poza stałymi godzinami. Kaplice barokowe i taras widokowy czynny : od pn do sob. W godz. 10.00 – 17.30, a w niedziele i święta w godz. 14.00 – 17.30. /w razie złej pogody- punkt widokowy jest zamknięty /bilety do nabycia w przedsionku nawy głównej/.

Kościół Św. Idziego /po północnej stronie katedry/. Ten maleńki kościółek uznany został za najstarszą budowlę sakralną we Wrocławiu, zachowaną w pierwotnej formie. Został on wybudowany w 1. poł. XIII w., z fundacji dziekana kapituły katedralnej, Wiktora. Do dnia dzisiejszego zachował się romański portal, a wewnątrz świątyni – sklepienie, które podtrzymuje tylko jeden filar /zachowanie klimatu pierwotnej świątyni/. Prawdopodobnie, obiekt ten powstał jako kaplica grobowa biskupa wrocławskiego Jarosława /1198-1201/. W XIV wieku budynek służył do modlitw kapituły katedralnej.

Zwiedzanie : wewnątrz kościoła – w dni powszednie tylko przez kratę, lub zaraz po nabożeństwie; w niedziele o godz. 10.00 /z wyjątkiem wakacji i ferii.

Do kościółka prowadzi arkada stanowiąca fragment tzw. Bramy Kluskowej, z którą wiąże się kolejna legenda.

Wg. legendy przed wiekami, w małej osadzie pod Wrocławiem mieszkał pewien człowiek, którego żona sporządzała wyjątkowo smaczne kluski. Kiedy nagle zmarła, wdowiec długo rozpaczał... Po pewnym czasie postanowił udać się na targ i zmęczony przebytą już drogą, spoczął przy kościółku Św. Idziego. W czasie snu ujrzał swoją żonę, która do niego przemówiła informując, że zostawia mu niezwykły garnek, pełen klusek, który zawsze będzie się napelniać. Jednak postawiła jeden warunek – mąż powinien każdorazowo zostawić na dnie garnka ostatnią kluskę. Po przebudzeniu chłop ujrzał garnek pełen ulubionegojadła, zjadł zawartość z apetytem, ignorując postawiony przez żonę warunek. I wtedy garnek pozostał już na zawsze pusty, a w miejscu, gdzie z ręki wypadła mu ostatnia kluska, postawiono bramę, jako przestrożę dla wszystkich tych, którzy z łakomstwa, nie potrafią opanować swojego apetytu...

Opracowała : M. Szydłowska